

RYSZARD NOWICKI

ur. 1933; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Koszalin, PRL
Słowa kluczowe	Gnot Lesław (1928-2004), anegdota, "Głos Koszaliński"

Dostał zadanie napisania reportażu

Leszek Gnot skończył studia w Krakowie – dziennikarskie, z ogromnym wyróżnieniem. Brał udział w konkursie na najlepszego studenta i obiecano mu, że jak ten konkurs wygra to pojedzie jako korespondent na placówkę zagraniczną. Ale chętnych do wyjazdu było bardzo wiele, a więc na tymczasem skierowano go do Koszalina do „Głosu Koszalińskiego”. No i czekał na to miejsce zagranicznego korespondenta. Wtedy władza załatwiała obsadę stanowisk. Z tym, że jak przyjechał do Koszalina, dostał zadanie napisania reportażu z połowów prowadzonych z kutrów przez rybaków. To wrócił i napisał, że: „Bardzo udał się połów rolmopsów”. Co dowcipni koledzy puścili do druku. Telefonowaliśmy do znajomych dziennikarzy w Koszalinie kiedy dowiedziliśmy się, że zaproponowano właśnie Leszkowi Gnotowi stanowisko naczelnego redaktora „Kuriera Lubelskiego”, co miało być jakby rekompensatą za to, że nie wyjechał poza granicę. Pytaliśmy: „Kto to? Co to za człowiek?”. Mówili: „Otwarty, przyzwoity”.

Data i miejsce nagrania	2014-02-25
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Anna Jowik
Redakcja	Marek Nawratowicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"